KRYSTYNA STAWECKA
Muzeum Ikon w Supraślu

DOGMATY MARYJNE W IKONIE „KRZEWU GOREJĄCEGO"

Ikony Matki Bożej stanowią wizualizację doktryny interpretującej tajemnicę wcielenia. Pełnią tę funkcję od początku istnienia chrześcijańskiej ikonosfery w życiu Kościoła. Mariologia od zarania rozwijała się w kontekście trynitologicznym, akcentując swój chrystocentryzm i odniesienia pneumatologiczne. Podobnie jak teologia mistyczna i liturgiczna, ikonologia od pierwszych obrazowań Matki Bożej konsekwentnie pozostawała na pozycjach chrystocentryzmu. Freski w katakumbach rzymskich, pierwsze ikony tablicowe, iluminacje ksiąg liturgicznych pozwalają odtworzyć teologiczną interpretację miejsca Maryi w realizacji ekonomii zbawczej Boga wobec całego stworzenia. Zachowane ikony maryjne jednoznacznie obrazują głębię relacji Bosko-ludzkich opartych na synergii człowieka i Boga w dziele odkupienia i zbawienia. Synergia ta ujawnia się w poczęciu Syna Bożego, dzięki któremu Bóg mocą unii hipostatycznej istnieje historycznie w naturze ludzkiej. Maryja zaś przez to poczęcie staje się Dziewicą – Matką Boga równą ludziom i świętym przez swoje człowieczeństwo, a wyższą niż aniołowie godnością Matki Syna Bożego, odkupioną jako pierwszą spośród wierzących. Maryja zgodnie z definicją Soboru Efeskiego (431 r.) staje się *Theotókos* (*Theou Meter, Theometer*) w sposób niezwykły i nadprzyrodzony. Istotę owej tajemnicy w nurcie hezychastycznej refleksji ujął św. Grzegorz Palamas (1296–1359 r.): „Dziewicza Matka jest granicą między naturą stworzoną i niestworzoną, i Ją, jako mieszkanie Nieogarnionego, będą znać ci, którzy znają Boga, i wysławiać Ją będą po Bogu ci, którzy sławią Boga. [...] Ona jest przedmiotem głoszenia proroków [...]. Ona jest chwałą mieszkańców ziemi, radością mieszkańców nieba, ozdobą wszystkich stworzeń. Ona jest zasadą, źródłem, korzeniem naszej nadziei [...], ku chwale przedwiecznie zrodzonego przez Ojca i w czasach ostatecznych przez Nią wcielonego Jezusa Chrystusa, Pana naszego [...]"[1]. Odzwierciedla to świadomość wiary o łączeniu w tajemnicy macierzyństwa Maryi spraw nieba i ziemi,

[1] I. Jazykowa, *Świat ikony*, przekł. H. Paprocki, Warszawa 1998, s. 107.

transcendencji z immanencją oraz historią, natury ludzkiej z naturą Boską. Unia ta osobowo i konkretnie dokonała się w Jezusie Chrystusie, ale sam proces łączenia natur umożliwił macierzyństwo Przeczystej Dziewicy. Ikony maryjne ukazują tę właśnie więź.

O ile w tekstach liturgicznych Bogarodzica zajmuje stosunkowo równe miejsce względem Chrystusa, to w ikonach w większej mierze odnaleźć można różnorodność Jej wizerunków. Przedstawienia Maryi od początków swojego istnienia odczytywane były także jako typ i wizja Kościoła. Stąd wynika udział Bogarodzicy w zbawieniu, jest ona bowiem „Matką wcielonego Boga" – „Stwórcy wszystkiego". Staje się ponadto „Królową niebios i ziemi". Z tego powodu jej „duchowy obraz" pełen jest kosmicznej symboliki, czego znakomitym przykładem jest ikona Matki Bożej „Krzew Gorejący"[2].

Wizerunek ten zaliczany jest do umownej grupy ikon w typie „Akatyst". Wyobrażenia tego rodzaju wyróżnia kompozycja zbudowana nie w oparciu o tekst teologiczny, lecz na podstawie jednego z tytułów, jakim nazwano Bogarodzicę w *Akatyście* bądź w hymnografii[3]. Zasadniczym celem takich ikon ma być „wysławianie Matki Bożej"[4].

Hymn *Akathistos*, w języku polskim nazywany potocznie *Akatystem*, uznawany jest za najstarsze nabożeństwo maryjne Kościoła. Jego autorstwo przypisywane jest najczęściej św. Romanowi. Wobec zastosowania w utworze formy akrostychu oraz z uwagi na jego treść poświęconą dziewictwu Matki Bożej i cudownemu wcieleniu, uznaje się, że historią swoją sięga wieku V[5].

Rozważając kompozycję, w której przedstawiono Bogarodzicę z Emmanuelem na ikonie „Krzew Gorejący", oczywistym wydaje się zamysł jej twórców ukazania chwały Matki Syna Bożego. Jawi się nam obraz świętości Maryi Dziewicy złożony z treści starotestamentowych wyrażonych mnogością symbolicznych odniesień.

Ogólna kompozycja, w której umiejscowiono postać Bogarodzicy, nawiązuje do ikony *Hodegetrii*. Dziewica trzymająca Emmanuela na rękach ukazana jest w półpostaci. Nie widać tu jednak podstawowego dla przedstawień *Hodegetrii*

[2] Isaija (Biełow), *O czci Matki Bożej w Kościele prawosławnym*; W. Iwanow, *Ikonografia Przenajświętszej Bogurodzicy w Kościele prawosławnym*; Protojerej, L.W. Lebiediew, *Kult Matki Bożej w prawosławiu związany z kultem Jej świętych ikon*, [w:] *Kult maryjny w Kościele Rzymskokatolickim w Polsce i Rosyjskim Kościele Prawosławnym*, przekł. E. Smykowska, Warszawa 1989, s. 60, 67, 75; J. Meyendorff, *Teologia bizantyjska. Historia i doktryna*, przekł.: J. Prokopiuk, Kraków 2007, s. 156.

[3] I. Jazykowa, *Świat...*, dz. cyt., s. 117.

[4] I. Jazykowa w pracy zatytułowanej *Świat ikony* pisze także o kompozycji ikon akatystowych, podkreślając jednocześnie, że główne przedstawienie nawiązujące do tradycyjnej ikonografii jest niejako uzupełniane elementami dopełniającymi cały schemat. Tego typu wizerunki określa mianem „ikonograficznej encyklopedii", traktując je jako cenne źródło informacji (tamże, s. 117–118, 123).

[5] *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy. Teksty o Matce Bożej*, przekł. i wstęp: W. Kania, Niepokalanów 1981, s. 17–18.

frontalnego układu postaci czy też gestu wskazywania na Zbawiciela. Matka dotyka dłonią nóżki Syna, podtrzymując niejako jednocześnie ukazane na tle maforionu (welonu) symboliczne wyobrażenia, którym może być: obraz Chrystusa Wielkiego Arcykapłana, ujętego w obrębie architektury mającej znaczenie miasta, góry, drabiny, tęczy, „źródła zapieczętowanego", drzewa lub krzewu. Jej głowa, nie wiadomo dlaczego, pochylona w przeciwną stronę, jest jakby odwrócona od Emmanuela. Nie wiemy, czy był to świadomy zabieg ikonograficzny, niosący w sobie określone treści, czy też efekt artystycznej wizji ikonopisarza, niekoniecznie uzasadnionej teologicznie. W analizie tej kompozycji pamiętać należy przede wszystkim o chrystocentrycznym charakterze każdej ikony. Mając to na uwadze, trzeba stwierdzić, że postać Bogarodzicy powinna szczególnie eksponować przedstawienie Zbawiciela i niejako mówić: „Patrzcie na mego Syna. [...] Oto droga, którą winniście podążać", słysząc w odpowiedzi słowa Chrystusa: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem" (J 14,6)[6]. Takie właśnie tłumaczenie owego pokornego odchylenia głowy Matki Bożej od Chrystusa wskazujące na Osobę Bożą, cud narodzin, należy przyjąć w opisywanej ikonografii, która w tym ujęciu przypomina pozę, w której Maryja bywa ukazywana na ikonach Zwiastowania. Dziewica jest tu zobrazowana jako człowiek, któremu dane było współuczestnictwo w objawianiu światu Zbawiciela przez Jego cudowne poczęcie i zrodzenie. Jej uczestnictwo w działaniu Boga i absolutna wiara to przykład postawy człowieka przyjmującego Słowo Boże w Nim żyjące:

„[...]
Wielbi dusza moja Pana,
I raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.
Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej.
Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia,
Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmogący.
Święte jest Jego imię –
a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją" (Łk 1,46–50).

Na ikonie „Krzewu Gorejącego" postać Matki Bożej zobrazowano w błękitnych szatach (tunice), symbolizujących jej czystość, oraz w pokrytym obłokami maforionie. Jego obrzeże zakończone jest kajmą[7] na wzór antycznych tradycji, co uznaje się za znak chwały Matki Syna Bożego. Strój Maryi na czole i ramionach

[6] M. Bielawski, *Blask ikon*, Kraków 2005, s. 24; I. Jazykowa, *Świat...*, dz. cyt., s. 114.

[7] Kajma to wykończenie tkaniny, często ozdobne jak w przypadku maforionu na ikonach Matki Bożej; starożytny znak godności.

ozdabiany jest trzema złotymi gwiazdami, które interpretuje się współcześnie jako symbol Trójcy Świętej oraz dziewictwa Bogarodzicy przed, w trakcie i po narodzeniu Chrystusa.

Emmanuel, który znajduje się na lewym ramieniu Matki, w lewej dłoni trzyma zwój Pisma. Jest to symbol mądrości, nauczania, a także zgodnie ze starożytną interpretacją – znak przymierza Boga z ludźmi[8]. W barwach stroju Jezusa (himation[9], chiton[10]) dominuje złoto, czerwień ze złotą asystką[11] oraz biel, co odnosi się do wiecznej światłości, stanowiąc jednocześnie znak teofanii. Jego głowę otacza złocisty, okrągły – Jemu tylko przysługujący – nimb krzyżowy z greckimi literami ΩOH, będącymi odpowiednikiem hebrajskiego imienia Boga YHWH – Jestem, Który Jestem (Wj 3,14). W ten sposób ukazanie w ikonie ludzkiej hipostazy Słowa Bożego kojarzone jest z kontekstem wspólnoty trynitarnej.

W opisanej kompozycji Bogarodzica została zrównana z niebem i jego mieszkańcami. Występujące na jej szacie obłoki i trzymany w objęciach Emmanuel pozwalają traktować ją jako apokaliptyczny „biały obłok" niosący światu Mesjasza. To ona objawia Chrystusa obecnego w Kościele i historii zbawienia jako Światłość, energię przepełniającą całego człowieka, odczuwalną w zmysłach i myślach, w których dokonuje się odkrycia prawdy. To dzięki niej wcielona „Światłość ze Światłości" dostępna jest człowiekowi w ludzkiej postaci Chrystusa, z którą wierzący może się jednoczyć, i z której może czerpać łaskę miłości[12], która go zbawia[13]: „Pan światłem i zbawieniem moim [...]" (Ps 27,1). Maryja staje się „pochodnią", „Świecznikiem Światła"[14], na który patrzy w liturgii Kościół, tak jak to zostało ujęte w *Akatyście*: „[...] świeci nam w ciemnościach życia [...]. Wznieciwszy bez-

[8] A. Tronina, *Apokalipsa orędzie nadziei*, Częstochowa 1996, s. 147.

[9] Himation stanowił wierzchnią szatę w kształcie prostokątnej tkaniny zakładaną na chiton. Zwykle przewieszany był przez prawe ramię.

[10] Chiton, pierwotnie uszyty z jednego kawałka materiału, był krótką koszulą bez rękawów z otworem na głowę. Długa szata, jaką widać na ikonach, nawiązuje do typowego stroju obywateli cesarstwa rzymskiego i bizantyjskiego.

[11] Asystka to naniesione na szaty, włosy, skrzydła, krawędzie gór złote lub srebrne cieniutkie pasma rozświetlające przedstawienie. Symbolizują one ontologiczną strukturę ikony, rozlanie łaski Ducha Świętego, którego źródłem jest Bóg. Blask asystki oświetla wszystko, co jest wokół niej przedstawione. Dzięki swojej lekkości, dającej wrażenie migotliwego światła, rozjaśnia przebóstwioną przestrzeń i emanuje blaskiem na to, co ziemskie (I. Jazykowa, *Świat...*, dz. cyt., s. 113; E. Trubieckoj, *Kolorowa kontemplacja. Trzy szkice o ikonie ruskiej*, przekł. H. Paprocki, Białystok 1998, s. 40).

[12] I. Jazykowa, *Świat...*, dz. cyt., s. 125; W. N. Łossk i, *Teologia mistyczna Kościoła wschodniego*, przekł. I. Brzeska, s. 206–211.

[13] J. Sebesta, *Ikonograficzna interpretacja artykułu wiary „Światłość ze Światłości"*, Lublin 2004, s. 44.

[14] *Jutrznia (pieśń 7)*, [w:] *Miesiąca Marca 25 Dnia, Zwiastowanie Najświętszej Marii Dziewicy*, przekł. H. Paprocki: www.liturgia.cerkiew.pl [dostęp: 15.01.2010].

cielesne Światło, Ku boskiemu poznaniu wiedzie wszystkich, rozjaśniając nasz umysł jego blaskiem, [...] Zdrowaś, z Ciebie zabłysło jasne Światło"[15].

Z zamysłem tym wiąże się umiejscawiany na tle maforionu z prawej strony Matki Bożej wizerunek przypominający słońce z wizerunkiem „Króla-Słońce". Umieszczenie na ikonie tego dość niezwykłego przedstawienia tłumaczone jest jako odniesienie postaci Jezusa do określeń nadawanych Mu w tekstach liturgicznych, w których nazywa się Go „Słońcem Prawdy" czy „Sprawiedliwym Słońcem". Wizualizacja ta utrwala obraz Maryi rozumiany jako odbicie nieba, z którego wzeszło dla człowieka Słońce, odwołując się do proroctwa Malachiasza: „A dla was, czczących moje imię, wzejdzie słońce sprawiedliwości [...]" (Ml 3,20). Podobne treści wyraża fragment Ewangelii św. Łukasza (Łk 1,78): „[...] z wysoka Wschodzące Słońce nas nawiedzi, by zajaśnieć tym, co w mroku i ciemności śmierci mieszkają [...]" oraz teksty *Akatystu*: „Zdrowaś, gwiazdo, co wprowadza Słońce"[16].

Metafora Słońca jako postaci nadchodzącego Zbawiciela, którego „sklepieniem niebieskim" jest Dziewica, to częsty motyw wykorzystywany we wczesnej poezji chrześcijańskiej. Św. Efrem Syryjczyk pisał o wielkim słońcu, które „[...] skurczyło się i skryło w lśniącej chmurze". Głosząc chwałę Bożej Rodzicielki, wołał: „Witaj, przez Ciebie zajaśniało nam Słońce sprawiedliwości!"[17]. Św. Cyryl Jerozolimski (ok. 313–386 r.) w swych rozważaniach o Tym, *Który przyjął Ciało i stał się człowiekiem*, na pytanie: „Kim jest Ten, który zstępuje?", odpowiada słowami *Psalmu*: „I będzie żył długo jak słońce i księżyc przez wszystkie pokolenia" (Ps 72,5), objaśniając, iż „[...] Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski"[18]. Temat narodzin Mesjasza-Króla jest najważniejszym przesłaniem, które wyraża umieszczony na ikonie obraz „Króla-Słońce". Uosabia on owe „słońce sprawiedliwości [które – K. S.] wstało z dziewiczego obłoku"[19].

Zgromadzone na tle szat Bogarodzicy pozostałe symboliczne obrazy nawiązują do wcielenia i niezwykłej roli odegranej w nim przez Dziewiczą Matkę. Ich podstawowym źródłem jest *Akatyst Ku czci Bogarodzicy*, w którym stwierdza się m.in.:

---

[15] *Hymn Akathistos*, [w:] *Ojcowie...*, dz. cyt., s. 279.

[16] Tamże, s. 266. Według badaczy tematu fakt ten uzasadnia pokrycie szat Maryi obłokami (Д. С. Головкова, *Богоматерь Неопалимая Купина: иконография и символика*, [w:] *Искусство Христианского Мира*, Сборник статей, Выпуск 7, Православный Свято-Тихоновский Богословский Институт, Факультет Церковных Художеств, Москва 2003, s. 207–208).

[17] Św. Efrem Syryjczyk, *Pieśń Maryi do Boskiego Dziecięcia. Ku chwale Bożej Rodzicielki Dziewicy Maryi*, [w:] *Ojcowie...*, dz. cyt., s. 44, 71.

[18] Św. Cyryl Jerozolimski, *Który przyjął ciało i stał się człowiekiem*, [w:] *Ojcowie...*, dz. cyt., s. 85.

[19] D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, przekł. i oprac. W. Zakrzewska i in., Warszawa 1990, s. 94.

„Zdrowaś, drabino niebieska, po której Bóg zstąpił na ziemię
[...] Zdrowaś, gałązko, co nigdy nie uschła [...]
Zdrowaś, skało, z której trysła woda spragnionych życia [...]
Zdrowaś, drzewo, żywiące słodkim owocem wiernych [...]
Zdrowaś, z Ciebie trysło faliste Źródło.
Zdrowaś, Ty jesteś życiodajną sadzawką"[20].

Metaforę tych słów dostrzec można zarówno w przedstawieniu drzewa bądź krzewu na szatach Maryi, jak również „źródła zapieczętowanego", będącego oznaką jej czystości i dziewiczego narodzenia Zbawiciela. To wyszukane określenie, które odnosi się do Bogarodzicy, pochodzi z *Pieśni nad Pieśniami*[21]: „Ogrodem zamkniętym jesteś, siostro ma, oblubienico, ogrodem zamkniętym, źródłem zapieczętowanym" (Pnp 4,12). Chrystus będący wypływającym z Matki źródłem życia zwiastuje przebaczenie, życie wieczne, oświecenie dające nadzieję i poznanie prawdy[22]: „Albowiem w Tobie jest źródło życia i w Twej światłości oglądamy światłość" (Ps 36,10).

Drzewo, które dość rzadko występuje w grupie symbolicznych obrazów, w najprostszym rozumieniu kojarzone jest z „Drzewem życia" lub też z „Drzewem błogosławieństwa"[23]. Treść tego przedstawienia można odczytać dwojako: dziewiczą Matkę pojmowaną jako ziemię, z której wyrosło prawdziwe drzewo życia, jakim jest Chrystus, a także samą Bogarodzicę utożsamianą z „Drzewem życia", wydającym jedyny owoc zbawienia: „Zdrowaś, drzewo żywiące słodkim owocem wiernych"[24].

Szczególną wymowę wśród wspomnianych obrazów ma postać Chrystusa Arcykapłana. Przypomina ona o zbawczej ofierze Jezusa i roli, którą w akcie tym odegrała Jego Matka, przekazując liturgiczną i ofiarniczą istotę posłannictwa Syna względem Ojca i człowieka. Z treściami tymi wiąże się także wizja Syjonu, góry, uświęconego miejsca objawienia, proroczej zapowiedzi oraz symbolu dziewiczego poczęcia i narodzenia Zbawiciela.

Wizerunki Matki i Syna w ikonie „Krzew Gorejący" umieszczone są centralnie na tle ośmioramiennej gwiazdy, utworzonej z dwóch nałożonych na siebie rombów. Przestrzeń niebiańskiej gwiazdy, rozumianej również jako mandorla

[20] *Ojcowie...*, dz. cyt., s. 267, 268, 272, 274, 279.

[21] Д. С. Головкова, *Богоматерь...*, dz. cyt., s. 208.

[22] J. Sebesta, *Ikonograficzna...*, dz. cyt., s. 44.

[23] Д. С. Головкова, *Богоматерь...*, dz. cyt., s. 208.

[24] M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, przekł. K. Romaniuk, Poznań 1989, s. 49–50; św. Efrem Syryjczyk, *Pieśń o Najświętszej Pannie (1)*; *Hymn Akathistos*, [w:] *Ojcowie...*, dz. cyt., s. 36, 274.

(uświęcone otoczenie emanujące Światłością Bożą), odwzorowywana jest w różnych odcieniach koloru niebieskiego i czerwonego[25].

Gwiazda – światłość – symbol ducha[26], jest również znakiem narodzin Chrystusa zgodnie ze słowami przepowiedni Starego Testamentu: „Widzę go, lecz jeszcze nie teraz, dostrzegam go, ale nie z bliska: wschodzi Gwiazda z Jakuba, a z Izraela podnosi berło" (Lb 24,17). Symbol gwiazdy bezpośrednio odnoszony jest do nieba[27]. Nadprzyrodzonym blaskiem świeciła gwiazda prowadząca trzech mędrców w dniu narodzin Mesjasza – objawiając im niezgłębioną tajemnicę. Maryja, „najjaśniejsza wśród wybranych", jako nowa gwiazda, porodziła „Syna-Słońce". To właśnie ośmioramienna gwiazda symbolizuje Boże Narodzenie, „wieczną szczęśliwość"[28]: „Pośpiesznie wstała piękna gwiazda, rzuciła blask i wezwała narody wszystkie, by przyjęły tę światłość, co na ziemi wzeszła"[29]. Ośmioramienna gwiazda odwzorowana w barwach błękitu i czerwieni to znak Jezusa Chrystusa, symbol unii hipostatycznej natury Boskiej i ludzkiej, skutecznego połączenia w perspektywie soteriologicznej nieba i ziemi. Osobowym centrum tego połączenia jest nie tylko Jezus Chrystus Syn Boży, ale także Jego Matka. W *Akatyście* Matkę Bożą wychwala się słowami: „Zdrowaś, Matko Niezachodzącej nigdy Gwiazdy"[30].

---

[25] Bliska ideologicznie i ikonograficznie przedstawieniu Matki Bożej „Krzew Gorejący" jest również czteroczęściowa ikona (w szczególności jedna z jej części) odpowiadająca słowom z *Boskiej Liturgii św. Jana Chryzostoma* nazwana „Godnym jest...". Całość przedstawienia tworzą kolejne zapisy: „Zaprawdę godne jest to, błogosławić Ciebie, Bogurodzico / zawsze błogosławioną i najczystszą i Matkę Boga naszego. / Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od serafinów, / któraś bez skazy zrodziła Boga-Słowo, / Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy" (*Boska Liturgia świętego Jana Chryzostoma*, [w:] *Liturgie Kościoła Prawosławnego*, przekł. H. Paprocki, Kraków 2003, s. 94). Przytoczone słowa są w pełni zgodne z zasadniczym sensem wyobrażenia Matki Bożej „Krzew Gorejący" oraz z treścią napisanego do tej ikony *Akatystu*. Wspólne dla nich jest wysławianie Matki Bożej Królowej Aniołów. Kompozycja trzeciej części ikony – najbardziej interesującej z punktu widzenia analizy ikony „Krzewu Gorejącego" – składa się z dolnej prostokątnej przestrzeni (pasa) oraz dziewięciu kwadratów, na tle których przedstawiono wizerunek Bogarodzicy w całej postaci z Emmanuelem na rękach. W bezpośrednim ich otoczeniu znajduje się gwiazda złożona z dwóch czworoboków. Pierwszy z nich ma kolor zgaszonej zieleni z rozjaśniającymi się na zewnątrz dwoma pasami kolorów, drugi zaś ma barwę czerwoną. Struktura ta wpisuje się niejako w wyłaniający się niebieski okrąg. Gwiazdę i kolistą przestrzeń rozświetlają promienie. Zgodnie z nauką Pseudo Dionizego-Areopagity wydzielone na przedstawieniu przestrzenie, oprócz kwadratu znajdującego się pod nogami Maryi, wypełnione są zastępami anielskimi, co odpowiada dziewięciostopniowej hierarchii niebiańskiej. Ikona ta pochodzi z ikonostasu soboru Przemienienia Pańskiego Sołowieckiego monasteru i jest datowana na lata 1550–1560.

[26] J. E. Cirlot, *Słownik symboli*, przekł. I. Kania, Kraków 2007, s. 153.

[27] K. Klauza, *Teokalia piękno Boga. Prolegomena do estetyki teologicznej*, Lublin 2008, s. 125.

[28] D. Forstner, *Świat...*, dz. cyt., s. 103–104, 147; M. Lurker, *Słownik...*, dz. cyt., s. 64–65. Także w *Apokalipsie* gwiazda jest symbolem Chrystusa (A. Tronina, dz. cyt., s. 201).

[29] Św. Efrem, *Pieśń o Maryi i Mędrcach*, [w:] *Ojcowie...*, dz. cyt., s. 50.

[30] *Hymn Akathistos* [w:] *Ojcowie...*, dz. cyt., s. 271.

Przestrzenie między ramionami gwiazdy, „promieniami jasności" na ikonie Matki Bożej „Krzew Gorejący", zajmują „niebiańskie segmenty", które mogą być także odczytywane jako obłoki. Na tych przestrzeniach umieszczane są wizerunki aniołów (razem osiem postaci) uosabiających przeróżne żywioły (posiadające moc oczyszczania bądź objawiania) lub też właściwość ducha (bojaźń, modlitwę, oświecenie i mądrość). Niemal zawsze otaczają je chmury, które poza całą swoją złożoną symboliką nawiązują do proroków i ich proroctw[31], rozmieszczonych w narożnikach ikony. Obłoki to znak obecności Boga, świętości. Symbolizują one Jego chwałę, opatrzność, tajemnicę, piękno, prawdę i mądrość: „Zamieszkałam na wysokościach, a tron mój na słupie z obłoku" (Syr 24,4). Ten „słup obłoku" uznany został przez Ojców Kościoła zarówno za znak Chrystusa, jak i Ducha Świętego. „Lekki obłok" (Iz 19,1) to zapowiedź cielesności Mesjasza, a także dziewictwa Jego Matki.

Aniołowie, o których mowa, zgodnie ze słowami *Akatystu ku czci Bogarodzicy* tworzą krąg „świat aniołów": „Otoczył czcią wielkie dzieło Wcielenia"[32]. Emanują one dostępną sobie światłością, pozostając w służbie, i objawiając za pomocą licznych żywiołów wolę Bożą. Eugeniusz Trubieckoj (zm. 1924 r.), opisując owo zgromadzenie energii anielskich, porównał je do rozszczepienia światła: „[...] jednego promienia słonecznego w wielokolorowe spektrum chórów anielskich zgromadzonych wokół Bogarodzicy i przez Nią rządzonych żywiołami świata. W tym otoczeniu każdy duch namalowany jest innym kolorem, ale ów jedyny promień, który dotyka Bogarodzicy, ów ogień, który przez Nią świeci, jednoczy w Niej całą duchową gamę spektrum niebiańskiego. To przez niego na ikonie płonie cały różnokolorowy świat anielski i ludzki. W ten sposób ikona [...] wyraża ideał prześwietlonych i przebóstwionych stworzeń, które wchłaniają w siebie ogień światłości Bożej i w nim płoną, ale nie spalają się"[33]. Koncepcja ta jest zgodna z rodzajem opisywanego przedstawienia – ikony w typie „Akatyst". To właśnie w tym przepięknym hymnie Maryja nazwana jest „głębią niedosiężną nawet dla oczu anielskich" i przykładem „życia anielskiego"[34]. Św. Atanazy[35], patriarcha aleksandryjski, uzasadniając Boskie macierzyństwo Maryi, pisał: „Czy mam

[31] J. E. Cirlot, *Słownik...*, dz. cyt., s. 96–97.

[32] *Hymn Akathistos*, [w:] *Ojcowie...*, dz. cyt., s. 276.

[33] E. Trubieckoj, *Kolorowa...*, dz. cyt., s. 45–46.

[34] Św. Efrem Syryjczyk, *Ku chwale Bożej Rodzicielki Dziewicy Maryi*; *Hymn Akathistos*, [w:] *Ojcowie...*, dz. cyt., s. 13–14, 69–71, 266, 274.

[35] Św. Atanazy (zm. 373 r.), nazywany „filarem ortodoksji", pojmował jako całość naukę Starego i Nowego Testamentu, widząc w nich historię mówiącą o grzechu i odkupieniu oraz o wypełnieniu się czasów, kiedy to nastąpi przebóstwienie człowieka. Głosił Boże macierzyństwo Maryi, posługując się przy tym za Orygenesem terminem *Theotokos*. W wykładzie swojej nauki używał także określenia „Dziewica", zakładając absolutną czystość Bogarodzicy (*Ojcowie...*, dz. cyt., s. 11–12).

powiedzieć, że niebo jest wysokie? Lecz i ono nie jest Tobie równe, bo napisano: «Niebo jest mym tronem», gdy w Tobie Bóg spoczął. Czy powiem, że Aniołowie i Archaniołowie służą z drżeniem Temu, który mieszka w Twym łonie, i nie śmią mówić w Jego obecności, gdy Ty z nim spokojnie rozmawiasz? Czy powiem, że wielcy są Cherubini? Tyś większa od nich; oni bowiem podtrzymują tron Boży, a Ty nosisz Boga na swych rękach. Czy powiem, że wielcy są Serafini? Tyś od nich większa; oni zakrywają swe twarze skrzydłami, nie mogąc patrzeć na pełnię chwały, a Ty nie tylko wpatrujesz się w Jego twarz [...]"[36]. To w Bogarodzicy odbija się chwała Boża, czystość i piękno. Jej więc służą zastępy anielskie jako swej Władczyni, co wyraził św. Efrem Syryjczyk w słowach: „Witaj, Królowo i Pani, wyższa nad wszystko! Witaj, pieśni Cherubinów, Serafinów, Aniołów! [...] Witaj, najsławniejsza ozdobo niebiańskiej hierarchii". Św. Efrem, „pokorny sługa Maryi", jak sam się nazywał, wysławiając Dziewicze macierzyństwo, które „zrodziło światu Życie", opisuje Bogarodzicę jako wspanialszą: „[...] od niebian, jaśniejszą od promieni słońca i błyskawic, czcigodniejszą od Cherubinów, mądrzejszą od jasnych duchów, świętszą od Serafinów [...]" i nazywa Ją „krzewem płonącym"[37], co wpisuje się w kontekst patrystycznej interpretacji ikony „Krzew Gorejący". Podobnie w wielu tekstach Ojców Kościoła, jak i w samym *Akatyście* znajdują się liczne porównania otaczającej Ją chwały do zjawisk natury, a także odniesienia wiążące Jej postać z przymiotami ducha. We wspomnianym hymnie znalazły się słowa:

„Zdrowaś, Ty wiedziesz wiernych do prawdziwej mądrości.
[...] Zdrowaś, Ty wznosisz ludzi ku górze.
[...] Zdrowaś, Ty wyciągnęłaś z przepaści błędów.
Zdrowaś, Ty wzbogaciłaś wiedzę wielu".

Paralelizm angelologicznych treści teologicznych wykazuje również dużo późniejszy *Akatyst do Ikony Matki Bożej „Krzew Gorejący"*. Pojawia się w nim wiele znamiennych podobieństw. Przede wszystkim Maryja jest tu nazwana Królową Aniołów i całego stworzenia, „Władczynią", która od anielskich stworzeń w niebiosach przyjmuje chwalebne pieśni: „Raduj się, którą się raduje i uroczyście wysławia anielski sobór i ludzki rodzaj". Ponadto, znajdują się tutaj porównania do „Namiotu Pana, [...] na cherubinach siedzącego", Arki „uświęconej Bóstwem" czy do naczynia złotego, „[...] w którym manna zbawienia dojrzała [...]"[38]. W cyto-

[36] Tamże, s. 12.

[37] Tamże, s. 11–12.

[38] G. Kobrzeniecka-Sikorska, *Ikona, kult, polityka. Rosyjskie ikony maryjne od drugiej połowy XVII wieku*, „Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie" nr 190, Olsztyn 2000, s. 139–140.

wanym hymnie nie brak także innych odniesień do sił natury, których metafory występują na ikonie. Matka Boża jest tu nazywana lekkim obłokiem słońca, „[...] poprzez który przyjdzie Niebiański i Ziemski, aby do nieba nas wyprowadzić", lilią śnieżnobiałą „[...] dziewictwa i czystości [...]", zaś jej ikona „[...] świętym obłokiem czyniącym cuda [...]"[39].

Wracając do pierwotnego hymnu akatystowego, wśród określeń przypisywanych Maryi znajdują się w nim takie znamienne tytuły kariologiczne, jak „naczynie Bożej Mądrości" czy „skarbnica Bożej Opatrzności". Poza tym, podobnie jak na ikonie *Akatyst*, wychwala Bogarodzicę w zestawieniu z aniołami uosabiającymi żywioły. Matka Boża jest porównana do błyskawicy olśniewającej dusze, gromu rażącego wroga, słupa ognistego wskazującego drogę w ciemności czy też do chmury „większej osłony świata". Przymioty, jakimi obdarzono Bogarodzicę w ostatnich słowach hymnu, bliskie są także przedstawieniom anielskim na ikonie „Krzew Gorejący" oraz jej głównej myśli uzasadniającej omawianą kompozycję:

„Ze czcią chwalimy Syna Twego i Ciebie,
świątynię duchową, Boża Matko!
Ten, który w twym zamieszkał łonie
i wszystkie rzeczy trzyma w ręku,
Pan, uświęcił Cię i wsławił,
ucząc do Ciebie wołać:
Zdrowaś, namiocie Bożego Słowa,
Zdrowaś, Święta nad Święte Świętych.
Zdrowaś, przez Ducha Świętego złocona Arko.
Zdrowaś, niewyczerpany skarbcu życia.
Zdrowaś, korono cenna pobożnych królów.
Zdrowaś, czcigodna chlubo pobożnych kapłanów.
Zdrowaś, niewzruszona wieżo Kościoła [...]"[40].

Liturgiczny tekst *Akatystu* pozwala odnieść cytowane powyżej słowa do poszczególnych wizerunków anielskich, rozpatrywanych w kontekście całej ikony. Występują na niej motywy: namiotu – symbolu świątyni Pana, którą stała się Maryja; Mądrości Bożej (*Sofii*), której naczyniem nazwano Dziewicę, czy choćby symboli błyskawicy i gromu. Przekaz tych treści czyniony za pomocą metaforycznych atrybucji, i nawiązujący często do cytowanych fragmentów Starego Testamentu wyznacza wielopłaszczyznową treść, której zasadniczym

[39] *Акафист Пресвятой Богородице в Честь Иконы Ея „Неопалимая Купина"*, [w:] *Акафистник, 4-э издание, Издание Сретенского Монастыря*, Москва 2007, s. 165–166.

[40] *Hymn Akathistos*, [w:] *Ojcowie...*, dz. cyt., s. 266–280.

przesłaniem jest głoszenie chwały „najświętszego Słowa" i Jego Matki będącej „całego świata przebłaganiem".

Na ikonie Matki Bożej „Krzew Gorejący" dokonano także wizualizacji starotestamentalnych typów, czyli prefiguracji historiozbawczych funkcji Maryi. Określają one doktrynalną interpretację roli Bogarodzicy, a zwłaszcza tajemnicę Jej dziewiczego macierzyństwa. Chronologicznie są nimi proroctwa o „Drabinie Jakubowej", „Krzewie Gorejącym", „Drzewie Jessego"[41] oraz wizja „Bramy Ezechiela"[42].

„Drabina Jakubowa" (Rdz 28,10–12) to symbol odnoszący się we wschodniej tradycji patrystycznej do Matki Bożej, ukazujący Ją w tym przypadku jako pośredniczkę pomiędzy niebem a ziemią. W *Akatyście* Maryja wysławiana jest słowami:

„Zdrowaś, drabino niebieska, po której Bóg zstąpił na ziemię.
Zdrowaś, moście wiodący ludzi do nieba.
[...] Zdrowaś, Ty wznosisz ludzi ku górze"[43].

W tym duchu, nawiązującym także do określeń z *Akatystu*, przedstawił Matkę Bożą św. German, pisząc o niej, że jest przez Boga umocnioną „[...] drabiną wstępujących do nieba", a św. Efrem Syryjczyk nazywa ją drabiną „dla wejścia wszystkich". W obrazie Bogarodzicy św. Jan Damasceński widzi „drabinę duchową": „Czyż nie jest każdemu jasne, iż zapowiadała i wyobrażała ona Ciebie? Jak bowiem Jakub widział niebo złączone z ziemią końcami drabiny i po niej zstępujących i wchodzących aniołów oraz prawdziwie mocnego i nie-

[41] Wizja „Drzewa Jessego" w późniejszych wiekach niekiedy zastępowana była obrazem „Powołania Izajasza" (Iz 6,5–7) – sceną ukazującą oczyszczenie ust proroka. Trudno jest stwierdzić, co było przyczyną wprowadzenia nowego motywu do schematu ikony Bogarodzicy „Krzew Gorejący". Czy jest nim objawienie Słowa Bożego, które w swej treści kryje moc oczyszczającego ognia pochodzącego z ołtarza, czyli z miejsca świętego? Obecny w nim serafin wskazuje na źródło tej świętości wywodzące się od Boga Najwyższego. Ów rozżarzony węgiel w poezji św. Efrema Syryjczyka staje się personifikacją Emmanuela: „Symeon niósł Go na rękach – Seraf i Anioł dotykał Go kleszczami" (*Pieśń o Maryi, Symeonie i Dziecięciu*, [w:] *Ojcowie...*, dz. cyt., s. 61). *Hermeneia* Dionizjusza z Furny zawiera opis przedstawienia nazwanego „Prorocy z Wysokości": „Izajasz dzierży obcęgi i mówi ze zwoju: «Ja najpierw Niepokalana, nazwałam Cię szczypcami / na rozżarzone węgle i tronem królewskim»" (Dionizjusz z Furny, *Hermeneia, czyli objaśnienie sztuki malarskiej*, przekł. I. Kania, oprac. i wstęp M. Smorąg-Różycka, s. 188). Objaśnienie to tłumaczy sens umieszczenia na ikonie tej sceny. Powtarza ona motyw płonącego ognia, Syna Bożego, który nie narusza Dziewiczej Matki. Można przypuszczać, że owa metafora jest główną przyczyną uzasadniającą wprowadzenie omawianego przedstawienia do kompozycji ikony.

[42] W schemacie graficznym ikony sceny obrazujące proroctwa występują, poczynając od lewego górnego narożnika ikony, w następującej kolejności: „Krzew Gorejący", „Drzewo Jessego", „Drabina Jakubowa", „Brama Ezechiela".

[43] Tamże, s. 267, 272.

zwyciężonego z nim walczącego, tak i Ty stałaś się pośredniczką i drabiną, po której Bóg zstąpił do nas, wziął słabą naturę naszą, złączył i zjednoczył z sobą, i uczynił człowieka widzącym Boga duchem (Rz 32,31). Tak złączyłaś to, co było rozłączone. Jak aniołowie schodzili po drabinie, by służyć swemu Bogu i Panu, tak ludzie, prowadząc anielskie życie, wznoszą się ku niebu"[44].

W odniesieniu do wizji „Krzewu Gorejącego"(Wj 3,1–5), od której pochodzi nazwa ikony, należy odwołać się do natury objawienia Bożego danej Mojżeszowi, jaką jest Słowo. To Ono, będąc jak ogień, jednoczy się z człowiekiem, pozostawiając mu ludzką postać przenikniętą płomieniem Boskości. Rozwinięciem tej interpretacji jest pojmowanie Maryi jako rodzicielki Mesjasza, pozostającej zawsze czystą, nienaruszoną, Dziewiczą Matką, tak jak krzew płonący i niespalający się, który staje się starotestamentowym obrazem – wizją Bogarodzicy[45].

Widzenie Mojżesza interpretowano również jako prefigurację Zwiastowania. Zbieżną treścią obu wydarzeń ma być postać anioła, a przede wszystkim „fizyczne" pojawienie się Boga na ziemi w płomieniach ognia niespalającego się krzewu. Również w Zwiastowaniu poczęcie z Ducha Świętego w łonie Maryi Syna Bożego nie naruszyło jej dziewictwa. Podobnie jak starotestamentowe objawienie szczególnej opieki Boga nad Izraelem otwiera wyjście z niewoli egipskiej, tak Zwiastowanie daje początek Nowemu Izraelowi – Kościołowi wyzwolenia z niewoli grzechu[46].

Przekaz ten zgodny jest z hymnem *Akathistos*, który otwiera obraz Zwiastowania – wizję nieskalanej Matki:

„Poznawszy pełen tajemnic rozkaz Boży,
stanął śpiesznie anioł w domu Józefa,
takimi słowy mówiąc do Dziewicy:
Ten, co w swym przyjściu nachylił niebiosa,
W Tobie bez zmiany zamknął się cały.
Na widok, że w Twym łonie przyjął postać sługi,
Wołam do Ciebie głęboko wzruszony:
Zdrowaś, nieskalana Matko!"[47].

[44] Św. Jan Damasceński, *Homilia na Wniebowzięcie NMP*; św. German, *Homilia na Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny*; *Homilia na Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny*; św. Efrem Syryjczyk, *Ku chwale Bożej Rodzicielki Dziewicy Maryi*, [w:] *Ojcowie...*, dz. cyt., s. 71, 161, 194, 238.

[45] G. Rad, *Teologia Starego Testamentu*, przekł. B. Widła, Warszawa 1986, s. 149; D. Forstner, *Świat...*, dz. cyt., s. 214–215.

[46] R. Taylor, *Przewodnik po symbolice Kościoła*, przekł. M. Stopa, Warszawa 2006, s. 178.

[47] *Hymn Akathistos*, [w:] *Ojcowie...*, dz. cyt., s. 265.

Kolejne prorocze objawienie ukazane na ikonie – „Drzewo Jessego" (Iz 11,1–2; 10) – w ikonografii chrześcijańskiej wyprowadza genealogię Jezusa od Jessego, ojca Dawida. Przedstawienie to wprost odnoszono do Maryi. To w Niej ma być zawarty symbol „korzenia Jessego", z którego rozkwitła „różdżka", ludzka postać Zbawiciela: „[...] Z łona Jej wyrosło drzewo w miłości swej dające duszom życie. Maryja jest różdżką jawiącą się na winnym pniu Dawida. Jej gałązki wydały latorośl krwi życiowej [...]"[48]. Rzeczywiście zapisy z Księgi Izajasza mają charakter zarówno mesjański, jak i maryjny. Widać to szczególnie wyraźnie w tekście mówiącym o znaku, Emmanuelu – „Bogu z nami": „Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju. Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad Jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona" (Iz 9,5–6). W kolejnych częściach Księgi Izajasza Mesjasz nazwany zostaje „[...] różdżką z pnia Jessego", dostępuje pełni darów Bożych. W ten oto sposób owa „różdżka" staje się dalszą częścią opowieści o Synu, którego „[...] pocznie i porodzi [...] Panna", dając mu imię Emmanuel[49]. Rodzi się nowy „korzeń", „[...] Bóg-Słowo, które stało się ciałem", zaś Dziewica Maryja „Jego świątynią"[50]. W ten oto sposób ze wspólnoty przeszłości i rodzącej się teraźniejszości powstaje nowy Kościół[51], którego Dziewiczą Matką jest Maryja – Matka Emmanuela wyrastającego z pnia Jessego i trwającego pośród świata „aż do jego skończenia" (por. Mt 28,20).

Także brama z opisów Ezechiela (Ez 44,1–3), następna prorocza wizja znajdująca się na ikonie, tłumaczona była już we wczesnym chrześcijaństwie jako obraz Dziewiczej Matki, świątyni Chrystusa, „Bramy Emmanuela"[52]. Odniesienie obrazu bramy do Bogarodzicy ma również miejsce w *Akatyście*: „Zdrowaś, Ty otwierasz bramy raju. [...] Zdrowaś, Ty bramą wzniosłej tajemnicy. [...] Zdrowaś, bramo zbawienia"[53]. Antynestoriański patriarcha Konstantynopola św. Proklus (395–446 r.) pisał: „Emmanuel jako człowiek otworzył bramy natury, lecz jako Bóg nie naruszył dziewictwa. W ten sposób wyszedł z łona matki, jak poprzez zwiastowanie wszedł do niego; narodził się tak, jak się począł. Wszedł bez namiętności, wyszedł bez naruszenia, stosownie do słów proroka Ezechiela: «Oto niewątpliwa podobizna

[48] Św. Efrem Syryjczyk, *Pieśń o Najświętszej Pannie*, [w:] *Ojcowie...*, dz. cyt., s. 36.

[49] M. Peter, *Wykład Pisma Świętego Starego Testamentu*, Poznań–Warszawa 1970, s. 658–664.

[50] J. Meyendorff, *Teologia bizantyjska. Historia i doktryna*, przekł. J. Prokopiuk, Kraków 2007, s. 138.

[51] M. Quenot, *Ikona i kosmos. Inne spojrzenie na dzieło stworzenia*, przekł. H. Paprocki, Białystok 2007, s. 87.

[52] Św. German, *Homilia na ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny*, [w:] *Ojcowie...*, dz. cyt., s. 156.

[53] *Hymn Akathistos* [w:] *Ojcowie...*, dz. cyt., s. 270, 275, 277.

Świętej Bożej Rodzicielki Maryi! Niech ustaną wszelkie zaprzeczenia. Oświećmy się nauką Pisma Świętego, abyśmy osiągnęli królestwo niebieskie w Chrystusie»"[54].

Przedstawione na ikonie „Krzew Gorejący" prorocze objawienia wskazują na wcielenie Chrystusa i rolę Maryi w realizacji ekonomii zbawczej. W symbolicznym języku wypowiedzi artystycznej wyobrażają postać Mesjasza i odnoszą sens ikony do treści zapowiadających Jego narodziny. Na ikonie w starotestamentowych epifaniach ukazano Zbawiciela niczym w symbolicznym języku poezji chrześcijańskiej. Ten metaforyczny sposób obrazowania właściwy jest wymowie całości przedstawienia. Bliski jest mu „język objawienia" oddający to, co „niewysłowione" nie w formie oczywistego wizerunku czy poprzez znane terminy teologiczne, lecz „w obłoku, w wietrze", w ogniu, w geście, w symbolicznym obrazie słowa[55].

Świadomość funkcjonowania rozmaitych alegorycznych obrazów, z którymi utożsamiano Matkę Chrystusa, a także jednoczesne ich stosowanie, tak jak w hymnie *Akathistos*, właściwe jest również licznym wypowiedziom patrystycznym. Dostrzec można w nich pewną konieczność ciągłego przywoływania zestawu określonych treści układających się niejako w kanon owej twórczości. Warto w tym kontekście zacytować św. Tarazjusza (zm. 806 r.), oddanego obrońcę obrazów, który pytał: „Jakim więc imieniem nazwiemy Maryję? Czyż niebem? Rzeczywiście, Ona w łonie swym zamknęła Stwórcę nieba i ziemi. Czy słońcem? Rzeczywiście, lśniąc siedemkroć jaśniej od słońca, poczęła Słońce sprawiedliwości. Czy księżycem? Rzeczywiście, świecąc nieporównanie, zrodziła wszelką piękność ozdobionego Chrystusa. Czy chmurą? Rzeczywiście, Tego, którego okrywają chmury, Ona na swych rękach nosiła. Czy świecznikiem? Rzeczywiście, tym, co siedzą w ciemnościach i cieniu śmierci, zajaśniała światłością. Czy tronem? Rzeczywiście, Tego, który niewidzialnie króluje na ojcowskim tronie, w Duchu Świętym opisanego w swym łonie przyjęła. [...] Czy górą? Rzeczywiście, Temu, na którego rozkaz «góry dymią» (Ps 104,32), nie było w Niej ciasno [...]"[56].

Pomocne w określeniu idei zawartej w obrazie Matki Bożej „Krzew Gorejący", oddającej zamysł ikon w typie „Akatyst", może być jej porównanie z podobnymi wyobrażeniami. Zbieżna z treścią omawianego przedstawienia jest ikona Matki Bożej „Tobą się raduje". Jej ikonografia oparta na hymnie liturgicznym św. Jana Damasceńskiego przedstawia wielką apologię Bogarodzicy – „obraz Niebiańskiej Jerozolimy" – przemieniony wcieleniem Boga świat doczesności i wieczności[57]. Na

[54] Św. Proklus, *Kazanie ku czci Najświętszej dziewicy*, [w:] *Ojcowie...*, dz. cyt., s. 109.

[55] W. Myszor, *Poezja teologów*, [w:] *Muza chrześcijańskiego wschodu*, red. i oprac. M. Starowieyski, Kraków 2008, s. 168.

[56] Św. Tarazjusz, *Homilia na Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny*, [w:] *Ojcowie...*, dz. cyt., s. 39.

[57] I. Jazykowa, *Świat...*, dz. cyt., s. 118–119.

ikonie tej Matka Boża z Emmanuelem ukazana w kolistej mandorli wyobrażona jest na tronie w centrum okrągłej sfery. Otaczają ją energie anielskie, obraz świątyni oraz rajski ogród. W części ziemskiej wśród zebranych u podnóża tronu proroków, apostołów i Ojców Kościoła wyróżnia się postać autora hymnu, który prezentuje jego treść na rozwiniętym zwoju. Nieco późniejszy opis tej ikonografii oparty na greckiej tradycji szczegółowo przytacza treści oddawane przez to przedstawienie: „Raduje się Tobą, któraś łaski pełna, wszelkie stworzenie, hierarchia anielska oraz ród człowieczy. [...] Bądź pozdrowiona, chwało aniołów; bądź pozdrowiona, opiekunko ludzi. [...] Bądź pozdrowiona, świątynio Boża; bądź pozdrowiony, tronie pański. [...] Bądź pozdrowiony, ogrodzie rajski wesela; bądź pozdrowione, drzewo życia. [...] Bądź pozdrowiony chramie i tronie wielkiego króla. [...] Bądź pozdrowiona, Ty, która wypełniasz zapowiedzi proroków"[58]. Paraboliczne obrazy przekazywane przez to wyobrażenie właściwe są także dla ikonografii „Krzewu Gorejącego". Wysławianie Dziewiczej Matki pod wieloma Jej umownymi postaciami łączy oba wyobrażenia. Różnią się one jednak określeniem czasu i przestrzeni, w której dokonuje się akt Jej uwielbienia. Na ikonie Matki Bożej „Tobą się raduje" jest to przemieniony wcieleniem świat doczesności i wieczności, zaś w „Krzewie Gorejącym" – niebiański kosmos, objawienie wieczności wyrażone językiem Starego Testamentu.

Charakterystyczna dla ikon „Krzewu Gorejącego" wizja adoracji Matki Bożej poprzez różnorodne figury literackie, tożsame z zapisami *Akatystu*, odpowiada obrazowaniu jej postaci na innych przedstawieniach tego typu. W tej skomplikowanej artystycznej wypowiedzi starano się zawrzeć jak największą liczbę metaforycznych wyobrażeń. „Święty przybytek", którym jawi się tu Dziewicza Matka, skupia w sobie utworzony z ziemskiej natury obraz nieba ukazujący chwałę Bożą Tej, która jest: „[...] łaski pełna, świętsza od świętych, wyższa od nieba, sławniejsza od Cherubinów, czcigodniejsza od Serafinów, większa od wszystkich stworzeń!"[59].

[58] Dionizjusz z Furny, *Hermeneia...*, dz. cyt., s. 188.

[59] Św. Jan Damasceński, *Homilia na Narodzenie Najświętszej Maryi Panny*; św. German, *Homilia na Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny*, [w:] *Ojcowie...*, dz. cyt., s. 163, 221.